

Przyjmowanie Jezusa

Jezus w synagodze w Nazarecie ogłasza rok łaski od Pana. Jego przyjście na świat rozpoczęło wielkie dzieło Boga w którym my mamy swój udział. Nie należy rozumieć tego roku w kategoriach ściśle chronologicznych. Ogłoszony w Nazarecie na początku publicznej działalności Jezusa, rok łaski wciąż trwa i będzie trwał aż do Jego powtórnego przyjścia. Czas, który mamy do dyspozycji, jest nam podarowany po to, abyśmy usłyszeli słowo Boga i przyjęli Jego łaskę ofiarowaną w Jezusie Chrystusie. Najwspanialszym darem, który Chrystus zostawił jako dowód swojej łaski jest Jego Ciało i Krew w Najświętszym Sakramencie. To właśnie ten sakrament najpełniej i najdoskonalej obrazuje obecność Jezusa w świecie, Jego działanie, wchodzenie w nasze życie. Jednocześnie Najświętszy Sakrament w Komunii Świętej jest znakiem wolności, którą Bóg nam dał ? to my decydujemy czy chcemy i możemy przyjąć Jezusa do swojego serca. Nikt nas nie może zmusić czy kazać nam przystąpić do stołu Eucharystycznego. To musi być nasza decyzja wypływająca z serca i z sumienia. I wielu, bardzo wielu z tego pięknego daru korzysta.



Warto jednak pochylić się nad samym przystępowaniem do Komunii świętej, na tych zewnętrznych elementach, które są mniej ważne od wewnętrznego usposobienia, ale dosyć istotne. Musimy uświadomić sobie, kogo przyjmujemy. Nie jest to zwykły pokarm, ale Pokarm Aniołów, Jezus Chrystus ukryty dla zmysłów. I właśnie to powinno nas pobudzać do GODNEGO przystępowania do wspólnoty z Nim. Nie mówię tutaj o czystości sumienia, stanie łaski uświęcającej, bo to dla zdecydowanej większości jest naturalnym odruchem. Chodzi mi o sam moment przyjmowania.

Ustawiając się w procesji do przyjęcia Komunii należy się odpowiednio przygotować, myśleć o tym, do Kogo się zbliżam. Nasze uczestnictwo w tej świętej procesji powinno być nabożne, pełne skupienia, bez zbędnego rozglądania się po innych. Procesja ma wyrażać naszą drogę do wieczności. Przyjmować możemy na stojąco lub klęcząc. Kiedy zbliżamy się do kapłana lub szafarza uczynmy gest szacunku przez przyklęknienie na jedno kolano lub (jeśli są problemy zdrowotne) przez ukłon. Przyjmowanie Komunii zawsze powinno odbywać się w sposób nabożny, godny i spokojny, z jednej strony bez ostentacyjnego demonstrowania własnej pobożności, z drugiej zaś bez obojętności i lekceważenia wobec realnej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina.

W Polsce dopuszcza się jedynie przyjmowanie Pana Jezusa do ust. Jednak dekret byłego arcybiskupa opolskiego Alfonsa Nossola dopuszcza przyjmowanie na rękę. Jednak ten sposób jest problematyczny. Niejednokrotnie wielu przyjmujących na rękę nie jest na to przygotowanych. Komunię przyjmujemy na lewą rękę podtrzymywaną przez prawą. Obie ręce muszą być ułożone poziomo. Czekamy, aż kapłan lub szafarz położy Najświętszy Sakrament na rękę, dopiero później, **STOJĄC PRZED KAPŁANEM** prawą ręką należy włożyć do ust. Warto też zwrócić uwagę na czystość rąk. Nie wolno odchodzić z Hostią na dłoni.

Komunii mogą udzielać kapłani jako zwyczajni szafarze i nadzwyczajni szafarze Eucharystii. Niektórzy jednak uważają, że szafarz jest niegodny rozdawania Ciała Pańskiego. Kościół

dopuścił posługę szafarza nadzwyczajnego za sprawą działania Ducha Świętego, który rządzi Kościołem. Jeśli ktoś podważa taką możliwość pokazuje, że wątpi w realne działanie Trzeciej Osoby Boskiej. Oby przyjmowanie Ciała Pańskiego nie było dla nas jedynie przyzwyczajeniem, ale prawdziwie stawało się naszym wspomżeniem w drodze do wieczności.

[wikary]